

Aleg 460

Wniosek.

Wysoki Sejmie!

Rokrocznie czem raz to większa ilość ludności udaje się za zarobkiem bądź do zachodnich krajów Europy, bądź też do Ameryki północnej. Taksamo i emigracya trwała zwłaszcza do Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki i Kanady, jest czem raz to silniejszą, przenosząc obecnie sumę przeszło 40.000 ludności polskiej i 10.000 ludności ruskiej rocznie.

Powody wywołujące ten stan obecnie i prawdopodobnie w najbliższych dziesiątkach lat trwały, są powszechnie znane. Silne przeludnienie powiatów, zwłaszcza zachodnio-galicyjnych, silny przyrost ludności, brak przemysłu, słaba produkcya rolna, czem raz to znaczniejsze wprowadzanie machin rolniczych, czem raz to większe wymogi życiowe we wszystkich warstwach społeczeństwa, znacznie wyższe płace i zarobki, zwłaszcza w Ameryce północnej, przy równoczesnej taniości artykułów żywności, to fakta, które stan wyżej opisany powodują.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że wskutek nieszczęśliwej struktury ekonomicznej kraju, wskutek tego, że u nas liczba karłowych gospodarstw włościańskich jest kilkanaściekrotnie razy wyższą jak w którymkolwiek innym kraju Europy, a nawet w krajach posiadających rozległy przemysł fabryczny, jeżeli zechce się wziąć pod uwagę fakt, że gospodarstwa te posiłkują się wyłącznie zarobkiem z poza granic kraju, którego trwałości nikt obliczyć nie potrafi, a posiłkować się muszą, ponieważ gdyby nawet były najracjonalniej gospodarowane, to przecież nie są w stanie tyle produkować, ażeby najskromniejsze potrzeby życiowe właścicieli i ich najbliższych rodzin pokryć, jeżeli dalej zajmujemy się faktem, że wskutek opisanego powyżej stanu rzeczy kraj nasz o charakterze wybitnie rolniczym jest pod względem produkcji zboża krajem pasywnym, pod względem ogólnie budżetowym, zarobkiem z poza granic kraju płynącym swoją bierność pokrywa, — jeżeli w końcu zechcemy zająć się ewentualnością, że w razie utraty obecnych pozakrajowych zarobków, grozi naszej ludności wiejskiej podstawowe przesilenie, które w nieobliczalnych skutkach odbić się może, — to wówczas dojść się musi do wniosku, że kwestyą tą zająć się trzeba i to czemprędzej.

Również jeżeli weźmiemy pod rozwagę fakt, że ludność nasza obecnie przy nieuregulowanem wychodźctwie trwałam po olbrzymich terytoryach amerykańskich się rozprasza i w drugim lub trzecim pokoleniu się wynaradawia, — to obowiązkiem narodowym jest wszystko, co w naszej mocy poczynić, ażeby do przedłużenia obecnie istniejącego stanu nie dopuścić.

Wszystkie kraje i państwa Europy znajdujące się w podobnych jak nasz stosunkach już od dziesiątek lat sprawą uregulowania i o ile możliwości skoncentrowania ruchu emigracyjnego się zajmują, a dodać tutaj musimy, że dla żadnego kraju nie wyłączając nawet Włoch sprawa emigracji nie jest tak ważną, nie obejmuje procentowo tak znacznej części ludności jak u nas. I tak Niemcy oprócz swoich koloni Afrykańskich stworzyły w stanie Santa Catarina w Brazylii kolonie obejmujące 600.000 ha (Deutsche Hanseatische Anssiedlungsgesellschaft), pomimo tego, że ilość ludności wychodźczej niemieckiej nie jest większą jak polskiej (w r. 1905 wynosiła polska emigracja tylko przez dwa porty Bremę i Hamburg 102.000 ludności), Anglia, Francya, Hiszpania, Holandya znajdują się w tem położeniu, że mając własne kolonie, temsamem mają sprawę emigracji w swych rękach, zaś Włochy systematycznie prowadzą kolonizację południowych stanów Argentyny i Chili, przy bardzo troskliwej opiece swych rządów.

Tylko u nas nic się nie dzieje, tylko nasza ludność polska nie mogąca w kraju wyżyć, w kraju pomieścić się, idzie na oślep, rozprasza się, przepada dla narodu.

O ile statystyce państw amerykańskich wierzyć można, na ich terytoryach znajdując się ma przeszło 200,000.000 ha stepowej, pszennej ziemi dziewiczej, zdolnej pod natychmiastową uprawę, pod pług. W Australii ilość takiej samej ziemi wynosić ma około 100,000.000 ha. Wobec tego mimowolnie nasuwać się musi uwaga, że obowiązkiem kraju i społeczeństwa jest zająć się tą sprawą w ten sposób, ażeby przez badanie na miejscu sprawę wyświetlić, zbadać, o ile możliwości inicjatywę prywatną pobudzić w celu skoncentrowania i o ile możliwości najkorzystniejszego tak pod względem narodowym, jak ekonomicznym ukształtowania trwałej emigracji polskiej (względnie ruskiej), która podług wszelkiego prawdopodobieństwa z roku na rok silniejszą będzie, silniejszą być musi, gdyż zaradzić by jej częściowo mogło rozwinięcie silne przemysłu i ulepszenie uprawy ziemi, z których zwłaszcza pierwsze jest kwestyą kilku dziesięcioleci, wśród których ruch emigracyjny rozwijać się musi.

Wobec przedstawionego stanu rzeczy podpisani stawiają następujący wniosek:

Wyżsi Sejm uchwalić raczy:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by zajął się gorliwiej sprawą emigracji zarobkowej i osadniczej, a to przez:

1) wstawianie w budżet krajowy odpowiednich kwot, w celu przeprowadzenia badań na miejscu — oraz by odniósł się do Rządu z żądaniem corocznego zasiłku na cele powyższe.

2) By poczynione badania drukiem ogłosił.

We Lwowie, dnia 28. września 1907.

Wnioskodawca:

Skotyszewski, w. r.

Maiss, Szwed, Buynowski, Szponder, Szajer, Stojalowski, Kramarczyk, Szmigielski, Potoczek, Głabiński, Pastor, Stapiński, Staniszewski, Vayhinger, Maryewski, Wilczkiewicz.